35.

TELEGRAF.

2. Września 1821.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Dnia 29. z. m. między godziną 9 i 10 z wieczora, okropny pożar zajął się w domu Przybylskiego w rynku miasta, przy rogu floryańskiej ulicy, wpodle bazyliki Panny Maryi. — Wmgnieniu oka całą jego powierzchnią ogarnęły płomienie, tak dalece: że z początku wszelki ratunek zdawał się być daremnym. Niewyszło dziesięciu minut, a drugi dom Śztumera, tegoż samego doznał losu. Trwoga przeraziła mieszkańców, — lud krakowski zbiegając się na ratunek, z rozpaczą rzucił się na największe niebezpieczeństwa, obok płaczu i narzekania. Żydzi kaźmierscy dowiedli tu prawdziwej miłości bliźniego w gorliwem pośpiechu na obronę. — Niezwłoczne sprowadzenie sikawek, spieszne dostarczenie wody, potrafiły w godzinie oddalić niebezpieczeństwo, a w dwóch prawie, przytłumić zupełnie pożar. Dom Sztumera szczęśliwie ocalony, utracił wielką latarnią nad wschodami i niektóre pomniejsze części; — lecz nieszczęśliwy Przybylski, cały wierzch i drugie piętro postradawszy, ma szkody na kilkanaście

tysięcy złotych polskich. — Państwo Dutkiewiczowie utrzymujący pensyą panien na drugiém piętrze, smutnego losu doznali. Ratując życie własne i powierzonych sobie uczennic, niebyli w stanie ocalić ruchomości i wielu kosztowych rzeczy. — Strata ich dotąd jeszcze niejest wszczególności wiadomą; lecz że znaczną być musi, łatwo sobie wystawić, niestety! — Niemniej inni mieszkańce ucierpieli przez samą gwałtowność pożaru i zagrażającej im zguby. — Poźniej podamy godne szacunku imiona tych, którzy z narażeniem własnego życia, poświęcili się ratunkowi. Jle nam jest wiadomo, stróż kamieniczny Sztumera, z pogardą śmierci widziany był w pośrod płomieni pożerających dom swego pana; — X. Łagowski, Szwarc Kupiec, Hart majster cieselski, młody Zamojski jubiler, celowali gorliwością i odwagą. Ostatni zaskoczony płomieniami od wschodów, powyrzucawszy wszystko z drugiego piętra, po drabinach dopiero spuścił się na dół. — Niemożna było bez żalu być świadkiem tak straszliwego wypadku, który broń Boże! wichru, najpiękniejszą część miasta byłby wperzynę obrócił. — (*Jnne szczegóły tego nieszczęścia w przyszłym tygodniu opiszemy.*)

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

Grecy biją wciąż zbrojnych Turków na morzu, a Turcy bezbronnych Greków w Konstantynopolu. -- Flotta grecka ma *już* 200 okrętów. Słychać że manifest Rossyi przeciw Turkom jest już w Londynie. -- Zakład artyleryi w Wiedniu ma rozkaz wygotowania sześć milionów ładunkow działowych. -- Dwory wiedeński i petersburgski miały postanowić, przywroenie na tron grecki xięcia Alexego Komnjusza, ostatniego z potomkow rodziny dawnych Cesarzy.